

# Jeden człowiek i jego jednoosobowy biznes

GW  
1.09.14

**Po unijne pieniądze na jednoosobową firmę zgłosiło się 4 tys. chętnych. Pieniądzy wystarczyło dla 146.**

**- Na początku patrzyli na mnie, jakbym chciał wyludzić pieniądze - mówi jeden z jednoosobowych przedsiębiorców.**

**PIOTR BAKSELEROWICZ**

Nabór na jednoosobowe firmy Wojewódzki Urząd Pracy w Zielonej Górze ogłosił w 2009 r. WUP zarezerwował 7,3 mln zł, z czego 85 proc. dostał z uniijnego Europejskiego Funduszu Społecznego.

Wymogi były jasne: przedstawić pomysł, zaliczyć szkolenie i przekonać komisję. Później, po otrzymaniu 40 tys. zł i otwarciu firmy utrzyma-



**Tomasz Prażuch właściciel serwisów internetowych Agropaczka i Infosmartfon.pl**

się przez rok. To udało się 146 firmom. Do dziś funkcjonuje 112.

Dlatego Waldemar Stępak, dyrektor WUP, przekonuje, że to dobrze wydane pieniądze. - Zgłosiło się 4 tys. osób. Gdybyśmy chcieli przyznać dotację wszystkim, budżet musiałby przekroczyć 200 mln zł. Nie było ani jednego przypadku, aby ktoś musiał zwracać dotację. Trzeba się cieszyć, bo lu-

dzie wzięli sprawy we własne ręce - mówi.

Projekt miał cztery edycje. W pierwszym roku wsparcie otrzymało 20 osób, w drugim i trzecim - 39, a w ostatnim 48. Wśród nich aż 89 kobiet. - To dobrze, bo większość działalności gospodarczych w regionie prowadzą mężczyźni - cieszy się Tomasz Linda z WUP. - W porównaniu do wcześniejszych podobnych

AGATA MICHALAK

konkursów, jak np. „Lubuski Lider”, było o tyle łatwiej, że nie trzeba było przychodzić do urzędu. Wystarczyło zgłosić się przez internet. Przedsiębiorstwa wspierał też tzw. pomostówkami. Przez pierwszy rok działalności otrzymywały po 716 zł miesięcznie. Uczestnicy mogli też korzystać z darmowych porad specjalistów - dodawał.

Tomasz Prażuch wymyślił Agropaczka, serwis internetowy ułatwiający kontakt między producentami i konsumentami zdrowej żywności oraz Infosmartfon.pl (powiadomienia o wydarzeniach z regionu). Zaznacza, że o ile łatwo jest policzyć nowe mosty, boiska, kilometry dróg, to trudniej jest policzyć inwestycje w człowieka. - Za dotację kupiłem sprzęt komputerowy, oprogramowanie, materiały reklamowe. Ale najważniejsze, że doceniono mój pomysł i że dostałem możliwość rozwoju. Pochwalę się, że mój serwis będzie oficjalnym partnerem Wino-brania. Dziękuję - przemawiał na spotkaniu „jednoosobowych”.

Wiesława Stempel założyła Angstrom. Zajmuje się doradztwem energetycznym w zakresie budownictwa

pasywnego, czyli badaniem szczelności budynków. Joanna Biała, studentka pochodząca z Żagania, stworzyła firmę Dietetyczka.info. - Bo w regionie zielonogórskim niewiele jest prywatnych dietetyków. Poza tym ludzie często narzekają, że usługi, które otrzymywali, nie były takie, jakby tego oczekiwali. Pierwszy rok był bardzo trudny, teraz jest coraz lepiej - opowiada.

Inny pomysł miał Dominik Konstanty, który w Świebodzinie założył 3D Film. - Niestety, nie ma u nas popytu na trójwymiar, za drogi. Wykorzystuję więc tradycyjną technikę. Podstawa to imprezy okolicznościowe - opowiada. - Wesel jest tyle, że tego rodzaju usług nadal brakuje. Pierwsze cztery miesiące miałem totalną posuchę. Potrzebowałem czasu na reklamowanie firmy - mówi. Nie skarży się na biurokrację. - Niemile doświadczenia miałem jedynie w pośredniaku, gdzie panie patrzyły na mnie, jakbym chciał wyludzić pieniądze. Coś okropnego. Później po szkoleniach i przejęciu sprawy przez WUP było już tylko lepiej - wspomina. ●